

BRYTYJSKI ATRYBUT

Dramat Anny Wakulik *Zażyńki* był grany w londyńskim Royal Court Theatre od 22 lutego do 23 marca 2013, inscenizację pt. *A Time to Reap* wyreżyserowała Caroline Steinbeis. Inspiracją do powstania tekstu były zorganizowane w 2010 roku przez Laboratorium Dramatu Tadeusza Słobodzianka warsztaty „Sztuka Dialogu z Kościołem”, poświęcone historii i teraźniejszości polskiego kościoła. Wakulik postanowiła wziąć pod lupę relacje trójstronne: państwo-kościół-jednostka i przyrzeć się realnemu wpływowi instytucji kościoła na życie prywatne i społeczne w Polsce. Posłużył temu splot historii trzech postaci o odmiennym statusie i spojrzeniu na świat.

Zanim narodziła się w głowie autorki historia Marysi, młodej kobiety z niewielkiej miejscowości, która podejmuje decyzję o przerwaniu ciąży i musi ją skonfrontować z katolickim wyznaniem oraz z polskim prawem, miała miejsce intensywne prace dokumentacyjne. Źródłami, które posłużyły powstaniu *Zażynek* były m.in. film dokumentalny *Podziemne państwo kobiet* Anna Zdrojewskiej i Claudii Snochowskiej-González (2009), *A jak hipokryzja: Antologia tekstów o aborcji, władzy, pieniądzu i sprawiedliwości* pod redakcją Claudii Snochowskiej-González (2011) oraz *Piekło kobiet* – zbiór felietonów Tadeusza Boya-Żeleńskiego publikowanych pod koniec lat 20. XX wieku na łamach „Kuriera Porannego”. Oprócz Marysi bohaterami dramatu są Jan i Piotr, ojciec i syn, ginekolog i student prawa w Anglii. Marysia wiąże się z (formalnie żonatym) Janem i romansuje z Piotrem, z którym zachodzi w kolejną nieupragnioną w swoim życiu ciążę. Jej ostatnia kwestia w epilogu brzmi: *Będę żyła spokojnie. Umrę na raka narządu w podbrzuszu – bo jeśli trzy razy dziennie się do kogoś nie przytulisz, to będziesz mieć raka. Na razie serce musi bić. Zawód: pielęgniarka szkolna w moim miasteczku. Kolor oczu: brązowe, dzieci: brak.*



Sztukę, wydaną w 2013 roku nakładem wydawnictwa Nick Hern Books, przetłumaczyła na język angielski Catherine Grosvenor. Jak zapamiętała to doświadczenie?

Praca z Anną nad rozwojem i produkcją „A Time to Reap” była jednym z najważniejszych punktów mojej kariery. Uznałam, że tekst jest ważny pod względem tematycznym, ale podziwiam też humor i drapieżność, z jakimi pisze Anna. Jej styl sprawił, że tematyka nigdy nie wydawała się zbyt ciężka i to prawdopodobnie ułatwiło recepcję tekstu w Wielkiej Brytanii, gdzie nawet do najważniejszych tematów podchodzi się z humorem, który może się wydawać niestosowny w innych kulturach.

Ale to bardzo brytyjski atrybut. Muszę jednak przyznać, że czasami poczucie humoru Anny nie działało na angielskich aktorów. Było zbyt mroczne! Na przykład w sztuce był żart o raku, który obie kochałyśmy, ale nikt inny go nie rozumiał, więc został wycięty. Kolejną ważną kwestią był katolicyzm. Wielka Brytania jest historycznie protestancka i panuje tu

subtelna, ale uporczywa postawa antykatolicka. 15 sierpnia [święto Matki Boskiej Zielnej, podczas którego toczy się duża część akcji – KŁ] nie jest tutaj świętem; nic specjalnego się nie dzieje. Więc było wyzwaniem, jak to przekazać. Musiałam dokładnie zbadać przebieg uroczystości, a potem we współpracy z reżyserką i z Anną dodałyśmy kilka linijek, aby dać brytyjskiej publiczności wyobrażenie o tym, co będzie się działo w Polsce tego dnia. To samo dotyczyło odniesień biblijnych. Przeciętny brytyjski widz nie zna zbyt wielu cytatów z Biblii, więc konieczne było dokonanie pewnych adaptacji. W pracy warsztatowej brał udział irlandzki aktor, który natychmiast zrozumiał kontekst religijny i kulturowy. Więc w tym sensie łatwiej byłoby przetłumaczyć sztukę dla irlandzkiego odbiorcy, ponieważ porozumienie kulturowe i religijne byłoby o wiele większe. Z drugiej strony po to tłumaczymy – aby budować porozumienie międzykulturowe!

Pięcioletnią pracą nad przygotowaniem premiery w Royal Court Anna Wakulik oceniła jako świetną i znakomicie zorganizowaną. Podkreśliła, że aktorzy byli pomocni i otwarcie dyskutowali z reżyserką, a przede wszystkim autor(ka) był(a) osobą chętnie dopuszczaną do głosu. Wszystko, aby tekst uczynić jak najlepszym. Prasa przyjęła inscenizację bardzo przychylnie. „The Independent” docenił olśniewającą grę aktorów i pracę Caroline Steinbeis, która w znakomity sposób uwalnia i ogniskuje zaciekle, niespotykane energie zawarte w tej sztuce, lawirując między żywą interakcją a toczącym się komentarzem wyznaniowym, odbijając się rykoszetem między Warszawą, Londynem i powracającym punktem odniesienia: *Świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny*. Natomiast „The Guardian” napisał, że sztuka Wakulik zgrabnie ukazuje Polskę w trakcie ogromnej przemiany kulturowej i społecznej oraz oferuje intrygujące spojrzenie na sprzeczności kraju patrzącego w przyszłość, ale wciąż związanego z przeszłością.

Źródła:

Lyn Gardner, *A Time to Reap – review*, 05.03.2013,

<https://www.theguardian.com/stage/2013/mar/05/a-time-to-reap-review>, dostęp: 21.06.2021.

Paul Taylor, *A Time To Reap, Theatre Upstairs*, Royal Court, London,

<https://www.independent.co.uk/arts-entertainment/theatre-dance/reviews/time-reap-theatre-upstairs-royal-court-london-8516625.html>, dostęp: 21.06.2021.

Anna Wakulik, *Zażytki*, „Dialog” nr 11/2012.

Anna Wakulik *A Time to Reap* (zdjęcie okładki książki), <https://www.nickhernbooks.co.uk/plays-to-perform/a-time-to-reap>, dostęp: 17.06.2021.

Anna Wakulik on A Time to Reap (in Polish), YouTube, kanał Royal Court Theatre, 11.02.2013.

<https://www.youtube.com/watch?v=4m1QPQCtIHg>, dostęp: 21.06.2021.

Laboratorium Dramatu, <https://teatrdramatyczny.pl/historia>, dostęp: 21.06.2021.

Korespondencja Kamili Łapickiej z Catherine Grosvenor z dn. 28.06.2021.

Autorka hasła: Kamila Łapicka